

Biskup, Marian

Listy w języku polskim z Prus Królewskich i Litwy do przedstawicieli i władz Prus Książęcych z przełomu XVI-XVII wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 217-225

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian Biskup

LISTY W JEZYKU POLSKIM Z PRUS KRÓLEWSKICH
I LITWY DO PRZEDSTAWICIELI I WŁADZ
PRUS KSIĄŻĘCYCH Z PRZEŁOMU XVI—XVII WIEKU

Dotychczasowe badania polskie wykazywały poważną rolę elementu polskiego w społeczeństwie lennych Prus Książęcych po roku 1525, akcentując polskie wpływy ustrojowe w życiu stanowym tej ziemi¹. Fragmentarycznie wskazywano też na rolę języka polskiego w oficjalnych aktach prawnych Prus Książęcych, np. w kontraktach dotyczących spraw majątkowych polskich właścicieli².

Na uboczu natomiast pozostała sprawa używania języka polskiego w korespondencji, kierowanej ze strony czynników koronnych do reprezentantów Prus Książęcych, zarówno pojedynczych osób, jak zwłaszcza władz zwierzchnich (książę, radcy pruscy). Na szczególną uwagę zasługuje korespondencja kierowana od najbliższych sąsiadów, tj. przedstawicieli Prus Królewskich, którzy na co dzień spotykali się ze społeczeństwem lenna pruskiego, bądź też z którego przedstawicielami stykali się poprzez sprawy rodzinne, majątkowe, często zaś i spory graniczne. Stosunki między społeczeństwami Prus Królewskich i Książęcych dla pierwszej połowy XVI wieku ukazywał ostatnio Janusz Mańek, głównie w kontekście życia stanowo-politycznego obu tych ziem, udo- wadniając szereg powiązań czy oddziaływań³.

Warto by więc obecnie zająć się jeszcze jednym, drobniejszym wprawdzie, ale znamionnym elementem tych powiązań: stosunkami na co dzień sąsiadów po obu stronach granicy, a także językiem, używanym w korespondencji przedstawicieli Prus Królewskich do różnych czynników w lennie pruskim.

Nie podejmując bynajmniej próby szerszej analizy tego zagadnienia, pragnąłbym w tym miejscu zwrócić uwagę na kilka interesujących przekazów, które częściowo naświetlają te problemy. Przekazy te to korespondencja zachowana w zbiorach Staatliches Archivlager, Goettingen, zespół Herzogliches Briefarchiv (HBA), C 3. Zespół ten zawiera m.in. właśnie korespondencje pochodzącą głównie od reprezentantów Prus Królewskich do władz czy przedstawicieli Prus Książęcych, której niewielka część napisana została w języku polskim. Jest ona rozrzucona w pudłach, tzw. Kasten, 554, 555, 558—561 i pochodzi z lat osiemdziesiątych XVI wieku do roku 1626. Treść ich zostanie niżej krótko zreferowana i skomentowana, z przytoczeniem najbardziej charakterystycznych fragmentów. Dla ilustracji 3 listy, skierowane do trzech róż-

1 W szczególności W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prustech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882 i A. Vetulani, *Polskie wpływy polityczne w Prustech Książęcych*, Gdynia 1939.

2 K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk 1946, ss. 180—181.

3 J. Mańek, *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525—1549*, Warszawa 1976.

nych szczebli władz w Prusach Książęcych, drukujemy w całości w końcowym aneksie.

Pierwszy z tych przekazów (HBA, C 3, Kasten 561) stanowi list Pawła Kostki do Jana von Rauttera, nadburgrabiego królewieckiego, czyli pruskiego, a przy tym szwagra Kostki (Panu Janowy Rautterowy, burgra[bi] [kro]lweyckemu — Panu y szwagrowy). List został wystawiony w Sławkowie (zapewne koło Ostródy, a więc w Księstwie Pruskim) 24 listopada; data roczna niestety nie została podana. Ponieważ Jan von Rautter pełnił funkcję nadburgrabiego pruskiego w latach 1583—1605⁴, daty te zarazem wyznaczają czasokres napisania listu. Daty życia i działalność Pawła Kostki, syna Macieja Kostki (ok. 1470—1554), a brata biskupa chełmińskiego Piotra Kostki (1532—1595), nie są bliżej znane⁵, wydaje się jednak, że data zgonu przypada na schyłek lat dziewięćdziesiątych XVI wieku (w każdym razie po roku 1594). Wiadomo też, że był on po raz drugi ożeniony z Finckówną, przedstawicielką znanej rodziny Prus Książęcych, i pełnił funkcję starosty biskupiego chełmińskiego w kluczu wąbrzeskim⁶. Imię siostry Pawła Kostki, która wyszła za mąż za Jana von Rauttera, nie jest znane; być może zresztą Kostka był z nim spowinowacony przez swoją żonę (Finckównę).

W swoim liście Paweł Kostka prosi Rauttera o spowodowanie zwrotu akt procesu, który Kostka toczył od dawna z Jakubem i Andrzejem Bilińskimi, synami Mikołaja, pierwszego męża pierwszej żony Pawła Kostki⁷. Papierzy te posiadał (w Prusach Książęcych) prokurator Kostki, Andrzej Reins, który mu długo ich nie oddawał. Dlatego Kostka prosi Rauttera, aby mocą swego urzędu zalecił zwrot tych papierów (a tak W. M. swego m[ilo]sziwego pana y swagra prosze, a zebis W. M., moy m[ilo]sziwy pan y swager, Reinszowy s urzędu swe[go] przikaszacz raczil, aby on munimenta mnie do rąk oddal, na kthorich mnie wielie nalieszysz stem slem czlowiekjem Andrzeyem Bilinskjm⁸).

Kolejny przekaz (HBA, C 3, Kasten 554) to list wojewody chełmińskiego i starosty bratiańskiego, Mikołaja Działyńskiego, do regentów Prus Książęcych — Bratian, 2 VIII 1586. List ten skierowany jest więc do zarządców Księstwa, chociaż faktyczną władzę w nim jako kurator sprawował margrabia brandenburski z linii Ansbach — Jerzy Fryderyk w zastępstwie chorego umysłowo księcia Albrechta Fryderyka. List jest prośbą o poparcie dla przedstawiciela znanej rodziny Oelsnitzów (imienia nie podano), przyjaciela wojewody, w sprawie jakiegos zatargu sądowego; szerszej sprawę tę miał zreferować wysłannik wojewody, Fryderyk Samplawski, szlachcic także z województwa chełmińskiego (list ten drukujemy niżej jako aneks I).

Trzeci przekaz (HBA, C 3, Kasten 555) to list tegoż Mikołaja Działyńskiego do komisarzy księcia pruskiego Albrechta Fryderyka — Bratian, 3 XI 1589.

⁴ A. Horn, *Die Verwaltung Ostpreussens seit der Säkularisation 1525—1875*, Königsberg 1890, s. 105.

⁵ T. Glemma, *Piotr Kostka. Lata młodości i działalność polityczna 1532—1595*, Toruń 1959, ss. 17—18 i tablica II (genealogiczna).

⁶ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 11, Warszawa 1907, s. 355; T. Glemma, op. cit., s. 210; W. Dworzaczek, *Genealogia*, Tablice, Warszawa 1959, tabl. 127.

⁷ O procesie tym por. T. Glemma, op. cit., s. 242 (nazwisko Jakuba i Andrzeja podano tam jako „Bilińscy”, natomiast w tablicy II nazwisko ich matki „Bilińska”). Dane o procesie pochodzą z l. 1584—1586, być może więc list Pawła Kostki pochodzi jeszcze ze schyłku lat osiemdziesiątych.

⁸ Transkrypcja tekstów polskich została ustalona według zasad edycji tekstów staropolskich przez doc. dr. Franciszka Peplowskiego, Pracownia Słownika Staropolskiego IBL w Toruniu, któremu składam wyrazy serdecznej podzięk.

Dotyczy on sporu właścicieli Sędzic (woj. chełmińskie) z mieszkańcami miasteczka Biskupiec (w Prusach Książęcych), który właśnie mieli rozstrzygnąć komisarze obu stron. Wojewoda proponuje termin 20 listopada dla odbycia posiedzenia komisji (list drukowany niżej jako aneks II).

Przekaz czwarty (HBA, C 3, Kasten 558) to list starosty rogozińskiego i człuchowskiego, Bartłomieja Tylickiego, do radców margrabiego brandenburskiego, kuratora Prus Książęcych, Jerzego Fryderyka (określanego w uszkodzonem nieco adresie jako „gubernato[ra] [króle]wskiego w Xięstwie [Pruskim] do odprawowania gu[bernacji?]”) — Rogoźno, 28 XII 1600. Radcy skarżyli się na podstarościego rogozińskiego o najazd na dobra książęce, ale pomagał on tylko słuźde starosty Zbiewskiemu z klucza Przydworskiego w pościgu za jego poddanym, zbiegłym na teren Księstwa. Zbieg ten został tam ukryty przez sołtysa, którego ludzie starosty uprowadzili i wzięli do czasu, zanim nie stawił się poszukiwany. Tylicki prosi więc o usprawiedliwienie postępowania Zbiewskiego i zapewnienia, że postąpiłby podobnie w odwrotnym wypadku (Prossę tedj, abis mi W.M. w tem za zle miecz nie raczylj, isz tam na gruncie Xiążęcia Je[g]o M[iłos]jczyi pojmanj y wziętj wynowaicza moj. A zachowuiącz pokoj y zgode s Xiążęciem J.M., gdibj się tesz in sjmili trafilo, sprawiedliwosc gothow czinicz s poddanjch iestem). Prosi też o sprawiedliwość w sporze z mieszczanami Gardei (s poddanjch X. J.M. Gardejjskjch), którzy wyrąbują las królewski i kradną drwa. Sami to zeznali przed władzą miejską, ale „pan burmistrz Gardejjskj” nie chce jednak podjąć żadnych kroków przeciwko nim.

List ten rzuca zatem światło także na zbiegostwo z północnych części województwa chełmińskiego do Prus Książęcych. Zarazem ujawnia polską nazwę miasteczka w Księstwie „Garnsee” — jako „Gardeia” (przymiotnikowo „gardeiski”).

Kolejny, piąty przekaz (HBA, C 3, Kasten 559) to list kasztelana elbląskiego i starosty tolkmickiego, Stanisława Działyńskiego, do regentów Prus Książęcych: Fabiana von Dohna, Krzysztofa Rappe i Jana Albrechta (w oryg. błędnie: Henryka) von Borcke⁹ (M[iłos]jczywi Panowie Regentowie, Panowie a przyjacielle mnie laskawi) — Osieczek (w woj. chełmińskim?) — 8 VII 1611. List ten jest skargą na postępowanie zmarłego już właściciela ziemskiego z Prus Książęcych Bellawa, który — nie respektując orzeczeń komisji złożonej z przedstawicieli Prus Królewskich i Książęcych — przekazał swoje zatargi graniczne z poprzednikiem Działyńskiego (z antecessorem moym) (tj. starostą tolkmickim Maciejem Żalińskim — 1569—1602)¹⁰ do prywatnego rozsądzenia przez pana Heidensteina (tj. Reinholda Heidensteina, historyka i sekretarza królewskiego, dzierżawcy kilku wsi królewskich w woj. malborskim i pomorskim)¹¹. Mimo to Bellaw naruszał wydane przez Heidensteina orzeczenie i wdierał się do posiadłości królewskich (tj. starostwa tolkmickiego), krzywdząc ich mieszkańców. Działyński po objęciu starostwa tolkmickiego (r. 1602) musiał bronić poddanych królewskich i sprawę zatargów przekazał komisji, która nie zdołała jednak wydać postanowienia, tylko wezwała do zgody (iako sz tysz nathenczass decretho ani decissy żadny nie czynili. ani sie pokaze tylko przyjacielskie napominanie do zgody z obu[d]wu stron czynili y tak sie infectis

⁹ A. Horn, op. cit., s. 105.

¹⁰ P. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454—1772*, Toruń 1921, ss. 201—202.

¹¹ *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 9, 1960—1961, ss. 342—344.

rebus roziachalo). Po zgonie Bellawa wdowa zaczęła także naruszać posiadłości starostwa. Działyński proponuje regentom powołanie komisji, gdyż prywatnie nie może decydować o dobrach królewskich. Informuje też, że z polecenia króla na skutek wakansu na stanowisku wojewody malborskiego zwołuje sejmik województwa, sejmik generalny zaś odbędzie się 23 sierpnia 1611 roku w Malborku, a sejm walny 26 września w Warszawie (ziadz — w Warszawie głowny Coronny). Podaje też wieści o wojnie z Moskwą, w czasie której starszy syn jego (zapewne Stanisław) został postrzelony.

Dodajmy, że z regentów pruskich wymienionych w tym liście Fabian von Dohna był nadburgrabią, Krzysztof von Rappe kanclerzem, a Jan Albrecht von Borcke — nadmarszałkiem pruskim.

Przekaz szósty (HBA, C 3, Kasten 559) to list wojewody pomorskiego, starosty skarszewskiego i jasinieckiego, Samuela Żalińskiego, do księcia pruskiego i elektora brandenburskiego Jana Zygmunta — Pokrzywno, 24 XI 1615. Wojewoda skarży się w nim na wypad 20 listopada kilkuset poddanych książęcych, którzy uprowadzili dwóch szlacheckich służących wojewody. Zostali oni uwięzieni na zamku kwidzyńskim, gdzie mają zostać ukarani gardłem. Wyjaśnia, że obaj jego służący popadli przy przewozie wiślanym w konflikt z zagrodnikiem książęcym, który został wtedy przypadkowo zastrzelony strzałem z rusznicy. Wojewoda prosi więc o uwolnienie obu służących (list drukowany niżej jako aneks III).

Jest to rzadki chyba przykład listu do księcia pruskiego i elektora brandenburskiego, pisany w języku polskim. Ukazuje przy tym stosowanie formy Kwidzyn (Kwidzin) zamiast Marienwerder.

Siódmym przekaz (HBA, C 3, Kasten 559) pochodzi wyjątkowo z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Autorem jego jest Maciej Oziebłowski (ówczesny starosta szymański — Szymanów koło Oszmiany)¹², a adresatem „Pan Burgrabia”, niewątpliwie nadburgrabia pruski, Jan Truchsess von Wetzhausen. List został napisany w miejscowości Giełgudzyski (Giełgoduszki) koło Mariampola 23 kwietnia 1618 roku. Oziebłowski donosi w nim, że zbiegli poddani jego z Giełgudzyszek przebywają w „starostwie Welawskim, Instruckim. Tylżyńskim y Ragneckim”, dlatego prosi, aby burgrabia „będac strozem sprawiedliwości świętej, aby kazdy przy swym zostawał”, polecił wymienionym starostom wydanie tych zbiegów. Pisarz ragnecki wydał już niektórych zbiegów, ale zostało jeszcze kilku zarówno tych, którzy ostatnio puciekali, jak i tych sprzed kilkunastu latw.

List ten ukazuje więc także spolszczona wersję nazw okręgów administracyjnych na prawym brzegu górnej Pregoly, na tzw. Pruskiej Litwie, jak i fakty czestszego zbiegostwa chłopów litewskich na te tereny.

Przekaz ósmy (HBA, C 3, Kasten 559) stanowi list Stanisława z Lubieńca Niemojewskiego, kasztelana elblaskiego¹³, starosty rogozińskiego, osieckiego i międzyłęskiego, do Fryderyka Dobenecka, starosty elektorskiego kwidzyńskiego (starosze Kurfursta J. M. na Kwydzynie) — Osiek, 18 V 1618. W liście tym kasztelan skarży się, że starosta kwidzyński niedawno odesłał do Rogoźna komisarzy, którzy mieli rozpatrywać spory jego z Niemojewskim, wyzna-

12 S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 13, Warszawa 1916, s. 145.

13 Na końcu listu Stanisław Niemojewski omyłkowo podpisał się jako „Elblonsky, Rogozlensky, Oszecky, Myedzelensky etc. starosta”. W rzeczywistości był elbląskim kasztelanem (urzędu starosty elbląskiego od drugiej połowy XV w. nie było). Por. P. Czapelewski, op. cit., s. 25 — Stanisław Niemojewski, kasztelan elbląski w latach 1615—1619.

czając inny termin rozprawy. Nie odpowiada on jednak Niemojewskiemu, który proponuje, aby elektor (tj. Jan Zygmunt) lub regenci pruscy przełożyli go i wyznaczili nowy za obopólnym porozumieniem.

W liście uderza znowu polska forma nazwy Kwidzyn (także w tytularzurze starosty „qwydzynsky”).

Ostatni, dziewiąty przekaz (HBA, C 3, Kasten 560) stanowi list wojewody chełmińskiego Melchiora Wejhera i wojewody pomorskiego Samuela Konarskiego do radców pruskich elektora brandenburskiego (Jerzego Wilhelma) — w obozie (?), 13 VIII 1626. Powołując się na dotychczasową sąsiedzką przychylność obaj wojewodowie ubolewają, że straż ich wojsk przejęła listy od posłańca, wysłanego przez radców pruskich, przeznaczone dla króla (Zygmunta III). Nastąpiło to z powodu zachowania ostrożności koniecznej w czasie wojny. Nie naruszy to dawnej przyjaźni i pokoju (ani pokoju polspolitego) tykamy, ani zastarzały przyjaźni rwiemy, ni tesz miłości sąsięcki naruszamy), chociaż dochodzą wieści, jakoby z Księstwa Pruskiego codziennie wspierano nieprzyjaciół (tj. Szwedów), niewątpliwie bez wiedzy radców. Wojewodowie proszą więc, aby dochowali wierności należnej królowi, całej Rzeczypospolitej i sąsiedztwu, tj. Prusom Królewskim (Wszak ac wielce prosim, abyscie pro ea fide, którąście W.M. iako K.J.M. y wszystkiej Rptey y dobremu sąsietwu naszemu powinni, tego pilnie przestrzegali talia machinantibus viam praecludendo, zebyście y nass od ostatniej zguby bronieli y ansam takowym in discrimen siebie podać nie dali).

List ten został napisany na początku wojny z armią szwedzką Gustawa Adolfa, gdy polspolite ruszenie Prus Królewskich zebrało się pod Starogardem Gdańskim i Grudziądzem (stąd trudność z lokalizacją miejsca wystawienia listu). Oddaje on atmosferę pełną podejrzeń po lipcowych sukcesach Gustawa Adolfa w Prusach Książęcych (zajęcie Piławy) i Królewskich (zajęcie Malborka i Elbląga), w związku z dość dwuznaczną postawą elektora i księcia pruskiego Jerzego Wilhelma wobec szwedzkiego agresora¹⁴. Stąd też apel o dochowanie wierności tak wobec króla i Rzeczypospolitej, jak i wobec Prus Królewskich, w których właśnie trwała inwazja szwedzka, oraz charakterystyczne powoływanie się na „zastarzałą przyjaźń” i sąsiedzką przychylność. Chyba to bardzo wymowny przejaw opinii o wzajemnym stosunku obu ziem pruskich po stu latach współzycia sąsiedzkiego w granicach Rzeczypospolitej szlacheckiej. List podaje też wiadomości o działalności Samuela Konarskiego z czasów wojny szwedzkiej¹⁵.

Zreferowane wyżej przekazy zdają się więc potwierdzać tezę o znajomości języka polskiego wśród przedstawicieli społeczeństwa Prus Książęcych omawianego okresu, nie wyłączając grona wyższej szlachty (junkierskiej), jak Rautterowie. Musiał też być język polski znany w kancelarii książąt pruskich, jeśli przedstawiciele Prus Królewskich wysyłają w tym języku listy, jeśli rzadziej do księcia, to częściej do jego regentów czy w ogóle nadradców pruskich. Potwierdza to dane F. Arndta¹⁶, iż w początkach XVII wieku personel kancelarii księcia Jerzego Wilhelma ma znać także język polski (r. 1630), a byłoby wskazane, żeby i kanclerz pruski (jurysta) znał ten język (r. 1618). Omawiane listy wykazują, że na przełomie XVI—XVII wieku język polski istotnie

14 *Historia Pomorza*, t. 2, cz. 1, pod red. G. Labudy, Poznań 1976, ss. 489—491.

15 Brak ich w biogramie S. Konarskiego w *PSB*, t. 13, 1987—1968, ss. 470—471.

16 F. Arndt, *Die Oberräte in Preussen 1625—1640*, *Altpreuussische Monatsschrift*, Bd. 49, 1912, ss. 30 i 45.

przenikał do korespondencji najwyższych osobistości Prus Książęcych, jako jeszcze jeden przejaw wpływu polskiego społeczeństwa i jego kultury.

Cytowane przekazy ukazują też kontakty rodzinne między szlachtą obu ziem pruskich oraz wzajemne, przyjazne stosunki, czego wyrazem jest informowanie o wydarzeniach w Prusach Królewskich czy w Koronie. Stwierdzenia o tej wzajemnej „zastarzałej przyjaźni” nie osłabiają informacje o kłótniach i zatargach przygranicznych, nie tylko między właścicielami czy dzierżawcami szlacheckimi, ale z szlachtą z Prus Królewskich i mieszczanami z mniejszych miast z Prus Książęcych (Gardeja, Biskupiec). Są one bowiem regulowane drogą mieszanych komisji czy procesów, jednak bez krwawych najazdów czy incydentów. Nie potwierdzają one natomiast tezy o poczuciu jedności obu ziem pruskich jako jednego kraju — Prusy Książęce są traktowane jako przyjazny i życzliwy, ale tylko sąsiad. Listy pokazują zarazem ugruntowane już nazewnictwo polskie dla miasteczek południowej strefy Prus Książęcych, a także okręgów administracyjnych nawet na Pruskiej Litwie. I to są dodatkowe cenne walory, które wypływają z tej grupki polskich listów do czynników Prus Książęcych, świadczące, iż warto byłoby chyba podjąć dalsze pogłębione badania na temat np. „Codzienne stosunki między Prusami Królewskimi i Książęcymi w XVI—XVII wieku”.

Aneks

I

1586, VIII 2, *Bratian* — *Mikołaj Działyński, wojewoda chełmiński, do regentów Księstwa Pruskiego.*

Oryg.: *Staatl. Archivlager, Göttingen, HBA, C 3, Kasten 55a.*

Moy łaskawy Panowie a przyjaciele.

Częcy swe przyjacielskie W. M. zalicęm, sdrowia y wszego dobrego od Pana Boga W. M. uprzeymie zyczę etc.

Isz Pan Elsnitz z Koszelewa ¹, moj dobry przyaciel, ma sprawę przet W. M., w który mieny się mieć obciążlywosc niemata. Prosze W. M., moich łaskawych Panow y przyacioł, by mu W. M. do wszeliaky sprawiedliwoscy pomocnemj y sędziamj łaskawimj były. Co ia z[a]się W. M. wszystkim przyjacielskie odziaływać y zachować się bede powinien. W tией mierze szerszą sprawę da ustnie W. M. Pan Fridrich Sampilawskj, przyaciel a sąsiad moj, ktoremu prosze, zeby W. M. we wszystkim wiarę daly. S tym się do łaskawj przyasnyj W. M. zalicęm. Dat[um] z Brathiana II Aug[us]ti Roku panskiego 1586.

W. M. wszego dobra

zycżliwy przyaciel

Mikolay z Działynia Woiewoda Chełminskj, na

Brathianie Starosta etc.

^a ręką swą² //

Ich M[i]łosciam Panom Regentom Xiążecia Je[g]o M[i]łosci Pruskiego, panom przyaciołom mnie łaskawym.

a—*a Inną ręką.*

¹ *Koszelewy (niem. Koschlau) koło Działdowa.*

II.

1589, XI 3, Bratian — Mikołaj Działyński, wojewoda chełmiński, do komisarzy Prus Książęcych.

Oryg.: Staatl. Archivlager, Göttingen, HBA, C 3, Kasten 555.

Moiej łaskawy Panowie a przyjacielie.

Sdrowia y wszego dobrego od Pana Boga W.M. zyczę etc.

Z stronyey Commissiey tiey, ktora iest o roznyce pewne miedzy P. P. Sędzickimy¹ z iedny a Biskupiany² z drugy strony, izęm iusz do niey czas był naznaczyl y do Xiążenia Je[g]o M[iłosci] Pruskiego list Je[g]o Kroliewskij M[iłosc]zj był oddany, zdało by my się nasnadny, ze by na ten czas, to iest ad 20 Novembris, odprawyć się mogła. Lieć iezly by czas ten W.M. niesnosny był, prosze oznaymycie my W.M., kiedy bysiec na tę to Commisią zyachać mogly, zeby tak za spólnym porozumieniem czas się pewny do niey zloyzył. O czym zlicyłem słudze swemu, ze by z W.M. mowyl. A s tym się do łaskawy przyiasnj W.M. zaliecam. Datum z Zamku Brathiana 3 Novembris Roku pańskiego 1589.

W.M. zyczliwy przyjaciel

Mikolay s Działynia, Woj[ewo]lda Chełmin[skj],
na Brathianie Starosta etc.

^aręką swą^a//

Ich M[iłosc]ziam Panom Commissarzom Je[g]o M[iłosc]zj
Xiążęcia Pruskiego panom a przyaciołom łaskawym nalieźj.

a—a Inną ręką.

1 Właściciele wsi szlacheckiej Sędzice, koło Nowego Miasta Lubawskiego

2 Mieszkańcy miasteczka Biskupiec w Prusach Książęcych (dziś woj. ełbiąskie)

III.

1615, XI 24, Pokrzywno — Samuel Żaliński, wojewoda pomorski, do Jana Zygmunta, elektora brandenburskiego i księcia pruskiego.

Oryg.: Staatl. Archivlager, Göttingen, HBA, C 3, Kasten 559.

Jásnie oswieczone X[ią]ze Pánie, Pánie moy M[iłosc]siwy

Służby me powolne Wászey Xiążęczyey M[iłosc]si pilnie oddawam.

Sprawy zálosnye, ktora mi się stała od poddánnych Wászey X.M., táic nie mogę przed Wászą X.M., iz dnia 20 Novembris poddáni Wászey X.M. sług mych kilkánásce sláhczyow domow znácznych, przy rzeczách mych poslánych, w kilku set czlowieká obstałpiwszy y zposrodká ich dwuch sláhczyow znácznych z woiewodztwá Pomorskiego poimáli y iáko złoczynce srodze powiázáných do Kwidzińskiego zamku oddáli, áby ku większey wzgárdzie y zelzywosci mey ná gárdle karáno ...taią (?), skąd iáki zal mi ponosze, przychodzi snádnie Wásza X.M. uznáć mozesz. Ja iednak respectuiąc węczey ná Wászą X.M. y łáskę zwyklye Wászej X.M. záwsze mnie okázowáná sobie powázáiąc, uskárzywszy się przed Wászą X.M. ospráwiedliwosc stych poddánnych proszę á przytym y o wolne pusczenie tych sług mych sláhcicow, ktorzy nigdy przeciw stánowi swemu slácheckiemu niczém nie wykráczáli, ále y owszem wszędzie iáko cznotliwi sláhczyocy cznotliwie się záwsze spráwo-

wali. A żebyś iednak Wásza X.M. informátia skąd się postępek mnie załosny, a tym ludziom niescesny, zawniał, Wászey X.M. pewną y nieomilną sprawę dawam, iż ći dwáy słudzy moi przy rzeczách mych nád Wisłę do przewozu wieczor przyiáchawszy y przewiesć się iuż przez Wisłę nie mogąc, chceli ták dla ogrzańia iáko y dla nábycia sobie y koniom zywności do ogrodnika Wászey X.M. wstąpić chceli. Ktorzy gdy // do niego wdom weszli, wyganiać ich zdomu swego usiłował, záczyz biedziąc się znim nieostroznie spuscił iednému znich rusnicá y tráfilá tego chłopká, ták ze smierć podiác musział. Przeto iz tępú ták iest á nie inaczey pod M[ił]osciwy rozszádek Wászey X.M. to puszczam, iezeli dlá tákicy z niesceścia pochodzącey przygody despect tákí mnie wyrządzony bydz miáł y na dobro wolney drodze słudzy moiei przy rzeczách zwlasczá mych hánowáni bydz mieli, á drudzy do więzińia zloczynskiego wzłeci. Pewienem tedy, ze Wásza X.M. pilne oko ná tę sprawę moię mieć będziesz raczył, ták iákoby proszba moia ná stronę odrzuczoná nie bylá, ále owszém, jakobys^a mnie M[ił]osciwą laskę swá okazać będziesz raczył, á ia Wászey X.M. wszelákíemi powolnościámi y postugámi męmi ná roskazanie y ządanie Wászey X.M. chętnym zawsze y powolnym slugá się bydz ofiaruę y zostawám. Datu[m] w Pokrzywnie Die 24 Men[sis] Novemb[ris] Anno D[omi]ni 1615.

^bWászey Xiążcecy M[ił]oszi Pana mego Miłosciwego powolny sluga y przyiaciel

Samuel Zalinski, Woiewoda Pomorski,
Skarszewski, Jasienski etc. Starosta
manu propria^b. //

Jasnie Oswieconemu Xiążeciu J[ego] Xiążcecy M[ił]osci P[anu], Panu Janowi Zygmuntowi, margrabi Brandenburskiemu, Rzeszy Niemiecki Arcypodkomorzemu y Kurferztowi, Pruskiemu, Gilskiemu, Klewskiemu y Borskiemu, w Sliąsku, Jagerndorfie y Crosnie Xiążeciu... (?), Burgrabi Norąberskiemu y Rugiskiemu Xiążeciu, Panu Memu Miłosciwemu nalezy.

^a Nadpisane

^b—b Inna ręká

DIE POLNISCHSPRACHIGEN BRIEFE AUS KÖNIGLICH-PREUSSEN UND LITAUEN
AN DIE VERTRETER UND AN DIE BEHÖRDEN HERZOGLICH-PREUSSENS
AUS DER ZEIT DER JAHRHUNDERTWENDE 16./17.

(Zusammenfassung)

In dem Artikel wurden neun polnischsprachige Überlieferungen aus den Sammlungen des Staatlichen Archivlagers Göttingen, Herzogliches Briefarchiv (HBA), C 3, Kasten 554, 555, 558–561 aus der Zeit von den achtziger Jahren des 16. Jahrhunderts bis zum Jahre 1626 behandelt. Sie wurden von den Vertretern des Hochadels Königlich-Preussens (8) und des Großfürstentums Litauen (1) sowohl an die Vertreter des Hochadels, als auch an die obersten Behörden (insbesondere an die preussischen Regenten) geschrieben. Sie beziehen sich z.T. auf amtliche, z.T. auf private Familienangelegenheiten; ein Brief wurde an den Kurfürsten von Brandenburg und Herzog in Preussen, Johann Sigismund (1615) gerichtet.

In den Briefen wurden die Familienkontakte zwischen dem Adel der beiden preussischen Länder (wie z.B. die Kostkas und Rautters) dargestellt, sowie ihre gegenseitige freundschaftliche Beziehungen, die trotz gelegentlicher Grenzstreitigkeiten der Gutsbesitzer bestanden (die übrigens von den entsprechenden gemischten Kommissionen geschlichtet wurden). In den Augen des Adels aus Königlich-Preussen erschien jedoch das Herzogliche Preussen als ein gutnachbarliches, aber doch besonderes Land, unter der gleichen polnischen Oberherrschaft stehend. In den Briefen ist auch die bereits in der Umgangssprache feststehende polnische Benennung der Kleinstädte in der südlichen Zone Herzoglich-Preussens und der Verwaltungsbezirke in Preussisch-Litauen enthalten. Vor allem aber bezeugen sie die Kenntnis der polnischen Sprache unter dem Hochadel Herzoglich-Preussens, wobei die Rautters und andere herzogliche Ratsmitglieder nicht ausgeschlossen waren. Auch in der Kanzlei der preussischen Herzöge musste die polnische Sprache bekannt sein: die Einwohner Königlich-Preussens schrieben polnischsprachige Briefe, wenn auch seltener an den Herzog selbst, so doch öfter an seine Regenten, oder an die preussischen Oberräte.

Dadurch finden die Angaben von F. Arndt ihre Bestätigung, dass nämlich in den Anfängen des 17. Jahrhunderts das Kanzleipersonal des preussischen Herzogs Georg Wilhelm der polnischen Sprache mächtig sein soll, und dass es angebracht war, dass diese Sprache auch dem preussischen Kanzler (dem Juristen) bekannt sein sollte. Das Durchdringen der polnischen Sprache in des Briefverkehr der höchsten Würdenträger im Herzoglich-Preussen liefert noch einen Beweis dafür, dass es hier polnische gesellschaftliche und kulturelle Einflüsse gab. Als künftiges Forschungsproblem ist die Bearbeitung der Alltagsbeziehungen zwischen dem Königlichen und Herzoglichen Preussen im 16.–17. Jahrhundert zu empfehlen.

Übers. J. Serczyk